

PRAWO WOBEC KWESTII ŻEBRACTWA

Radostaw Krajewski
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy

Żebranie jest sposobem zdobywania środków egzystencji w drodze wypraszenia datków pieniężnych lub rzeczowych i to o charakterze względnie stałym (Konarska-Wrzosek 1999, s. 79). Żebractwo jest więc zjawiskiem społecznym związanym z najuboższą, zmarginalizowaną grupą społeczną, której członkowie zajmują się wypraszeniem w dowolny sposób jałmużny. Żebractwo jest też jednym z przejawów patologii społecznej (Auleytner, Głębicka 2001, s. 179).

W dawnych czasach żebractwo traktowane było jako zawód. W średniowieczu żebracy stanowili osobną klasę społeczną, mieli własne cechy i króla wybieranego w czasie karnawału. W XIII w. Paryż liczył około 4 tys. ludzi żyjących z jałmużny, co stanowiło 2% mieszkańców. W XV w. w Gdańsku żebracy stanowili od 1,4% do 2% mieszkających w tym mieście. Król Jan Olbracht w statutach piotrkowskich polecił radom miejskim i proboszczom wiejskim wyznaczanie dopuszczalnej liczby żebraków w danej miejscowości, a nawet wydawanie im specjalnej odznaki, uprawniającej do korzystania z jałmużny.

Z czasem żebractwo stało się czymś wstydliwym, a w niektórych krajach, jak np. w Hiszpanii, karalnym. Żebraków zaczęto traktować jako wyrzutków społeczeństwa lub zgoła przestępców. Bywały okresy, iż wskutek wzmożonych działań służb porządkowych doprowadzono do znacznego ograniczenia, a nawet przejściowego zaniku żebractwa, co m.in. miało miejsce w XIX w. w Rosji.

W Polsce międzywojennej tolerowano żebranie tylko w okolicach kościołów, natomiast z centralnych ulic policja starała się usunąć biedaków wyciągają-

cych rękę po datkę. Namnożyło się nędzarzy w czasie okupacji, a później ludzi poszkodowanych przez wojnę. W latach powojennych, gdy państwo rozwinęło różne formy pomocy społecznej, żebraków wyraźnie ubyło, choć ten proceder nigdy nie znikł do końca (Pinecka 2000, s. 4).

Po 1989 r. żebractwo w Polsce stało się plagą. Nastąpił lawinowy wzrost liczby żebrzących i form żebrania (Jastrun 1998, s. 38). Rozmiary żebractwa w Polsce bardzo trudno jest jednak oszacować. Nieoficjalne dane podają liczby od kilku do kilkudziesięciu tysięcy osób zajmujących się tym procederem (Auleytner, Głębicka 2001, s. 180). Nikt bowiem nigdy nie policzył żebraków i pewnie nie policzy, bo rzecz nie jest łatwa, jeśli w ogóle możliwa. Na przykład według warszawskiej straży miejskiej na ulicach stolicy w 2000 r. o datki prosiło około 300 osób, a według policji, co najmniej dwa razy tyle (Pinecka 2000, s. 4).

J. Auleytner, specjalista polityki społecznej, dzieli żebractwo na eksportowe i rodzime, a to ostatnie na amatorskie i profesjonalne. Dla wielu osób żebractwo stało się bowiem zawodem, choć nie można zapominać o tym, że tysiące ludzi wychodzi na ulicę z biedy (Knap, Szczyński 2000, s. 22–23).

Okolo 70% ogółu żebrzących na polskich ulicach to cudzoziemcy, wśród których dominują rumuńscy Cyganie, a część osób pochodzi z byłego ZSRR. Występują przy tym różnice między żebrakami polskimi i cudzoziemcami. Generalnie żebrzący Polak jest mężczyzną w starszym wieku, a żebrzący cudzoziemiec to młoda kobieta, zwykle narodowości rumuńskiej (Auleytner, Głębicka 2001, s. 180). Można wręcz mówić o pewnym stereotypie polskiego żebraka, a mianowi-

cie, iż jest to mężczyzna, o brudnych rękach i włosach, ubrany w łachmany, posiadający jakiś pojemnik na pieniądze, najczęściej spotykany na chodniku w pozycji stojącej bądź klęczącej (Potyrała 2003, s. 43). Jeśli zaś chodzi o żebrzące Rumunki to typowym jest, iż towarzyszą im małe dzieci, które są przez swe matki składane do żebrania (Konarska-Wrzošek 1999, s. 82).

Do przyczyn żebractwa zalicza się czynniki zewnętrzne i wewnętrzne. Pierwsza grupa to zjawiska niezależne od jednostki, która nie ma na nie wpływu. W drugim przypadku decyzja zależy od jednostki i jej postępowania. Do czynników zewnętrznych można zaliczyć:

- skrajne ubóstwo,
- dysfunkcję rodziny,
- zbyt niskie minimum socjalne,
- niewystarczającą pomoc społeczną,
- starość,
- niewystarczające dochody,
- bezdomność.

Natomiast czynniki wewnętrzne to:

- choroba, w szczególności AIDS,
- alkoholizm,
- narkomania,
- niepełnosprawność,
- niezaradność życiowa,
- przestępstwo,
- świadomy wybór takiego sposobu życia (Auleytner, Głębicka 2001, s. 180).

Jednakże socjologowie twierdzą, że do żebrania składania ludzi nie tylko nędza, istnieje bowiem typ „osobowości żebraczej”, w którym występują m.in. takie cechy, jak: brak godności osobistej, ekshibicjonizm, życiowa niezaradność, chorobliwa niechęć do pracy. Wiele osób staje się więc żebrakami nie z konieczności, ale z wyboru, ujawniając określone predyspozycje psychiczne i moralne. W ich przekonaniu żebranie jest po prostu sposobem na życie, tak samo dobrym, jak każdy inny (Pinecka 2000, s. 4).

Osoby żebrzące, jeśli są chore lub mają widoczną niepełnosprawność, to wyraźnie to eksponują. Część żebrzących natomiast, mimo dobrego stanu zdrowia, pozoruje kalectwo, chcąc wzbudzić w ten sposób litość wśród przechodniów (Auleytner, Głębicka 2001, s. 180). Im bowiem wyrazistszy obraz nędzy, tym większa szansa na reakcję w postaci udzielenia wsparcia (Potyrała 2003, s. 47).

Żebractwo funkcjonuje również dlatego, że jest społecznie akceptowane. W zachowaniach wobec osób proszących o wsparcie stale przeplatają się elementy interesowności i prostej miłości bliźniego, wzdurliwej litości i rzeczywistego wsparcia. Jałmużna udzielona żebrakowi jest zarówno reakcją litości jako chwilowej emocji, współczucia dla postrzeganej bezpośrednio biedy, jąt również i nadziei zasługi oraz nagrody w planie eschatologicznym.

W działaniu filantropijnym obok siebie występują motywacje humanitarne, afirmacja własnej zamożności, poszukiwanie publicznych znaków własnego prestiżu, jak i miłość do człowieka (Geremek 1989, s. 299). W konsekwencji większość osób lituje się nad żebrakami, część ich nie lubi, a dla niektórych są oni obojętni.

Nastawienie do żebrzących zmienia się zresztą. O ile bowiem na początku lat 90. dominowało współczucie, to dziś coraz częściej ustępuje ono miejsca obojętności. W dużej mierze przyczynia się do tego agresja i natręctwo ze strony proszących. Zdarza się, iż gdy ktoś odmawia wsparcia, obrzucany jest obel-

gami lub nawet narażony jest na pobicie. Żebracy na parkingach grożą kierowcom uszkodzeniem pojazdu, żebrzące dzieci czepiają się nóg, a w barach potrafią odmawiającemu wsparcia napluć do talerza. Szczególny rodzaj szantażu stosują narkomani chorzy na AIDS, którzy wymuszają pieniądze, grożąc strzykawką (Pinecka 2000, s. 5). Jednak to przede wszystkim żebractwo rumuńskich Cyganów wypracowało pewną społeczną znieczulicę i brak cierpliwości dla typowego polskiego żebractwa. Jego zawodowość jest bowiem aż nadto widoczna, a natręctwo wręcz udręczca (Jastrun 1998, s. 40–41).

Istotnym problemem jest też żebranie, którym zajmują się dzieci. Spotkać je można na ulicach polskich miast, na parkingach przed centrami handlowymi i w wielu innych miejscach. Jedne z nich są w towarzystwie żebrzących dorosłych, inne zajmują się tym procederem samotnie lub wspólnie z rówieśnikami. Niektóre wprost proszą o datkę, a inne czynią to w sposób pośredni, np. proponując „popilnowanie” zaparkowanego samochodu (Krajewski 2003a, s. 30). Zdarza się również, że dzieci żebrzą, pukając do naszych domów, w szczególności prosząc o coś do jedzenia lub na jedzenie (Iwanicka 1999, s. 7).

A co na to wszystko prawo? Podstawowe znaczenie mają w tym zakresie przepisy aktualnie obowiązującego Kodeksu wykroczeń z dnia 20 maja 1971 r.¹, a konkretnie art. 58 i art. 104 tego aktu prawnego.

Art. 58 k.w. stanowi, że:

§ 1. Kto, mając środki egzystencji lub będąc zdolny do pracy, żebrze w miejscu publicznym, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych albo karze nagany.

§ 2. Kto żebrze w miejscu publicznym w sposób natarczywy lub oszukańczy, podlega karze aresztu albo ograniczenia wolności.

Przepis ten przewiduje zatem odpowiedzialność względem tego, kto, mając środki egzystencji lub będąc zdolny do pracy, żebrze w miejscu publicznym. Karane jest więc zachowanie polegające na żebraniu, tj. proszeniu o wsparcie przy zaistnieniu po stronie sprawcy dwóch alternatywnych przesłanek, tj. posiadania środków egzystencji lub zdolności do pracy. W konsekwencji nie każde proszenie o wsparcie może być oceniane w kategoriach prawa o wykroczeniach, bowiem aby stanowiło ono wykroczenie, muszą być spełnione przesłanki, które wymienia przepis. Jeśli nie są one spełnione, proszenie o wsparcie nie jest wykroczeniem (Bojarski, Radecki 2005, s. 368–369).

Znamię „mając środki egzystencji” ma charakter ocenny, stąd też dla ustalenia odpowiedzialności za to wykroczenie niezbędne jest ustalenie nie tylko tego, czy sprawca ma rzeczywiście jakieś środki egzystencji, ale również, czy są one dla niego i ewentualnie dla jego rodziny wystarczające dla zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych w zakresie wyżywienia, ubrania, mieszkania itp. (Bojarski, Świda 2002, s. 129). Chodzi przy tym o faktycznie posiadane środki utrzymania z tytułu zatrudnienia, renty, oszczędności, pozostawiania na utrzymaniu rodziny, jak też środki zapewnione przez właściwe instytucje opiekuńcze (Bafia i in. 1974, s. 185).

Natomiast znamię „będąc zdolny do pracy” oznacza stan zdolności do pracy jako okoliczność, która nie usprawiedliwia żebrania. Należy jednak pamiętać, iż przepis art. 58 k.w. powstał w czasie, gdy nie było trudności w zdobyciu pracy, a w konsekwencji zdolność do pracy bez jej wykonywania była czymś nagannym.

Obecnie zaś zdarza się, że osoba zdolna do pracy jej nie wykonuje, gdyż nie może znaleźć zatrudnienia. Jeśli zatem osoba zdolna do pracy, nie mając środków egzystencji, żebrze, to nie oznacza, że jest ona automatycznie sprawcą przedmiotowego wykroczenia. Zmienione warunki ekonomiczne i społeczne nie mogą bowiem w takim przypadku nie być brane pod uwagę przy ocenie zachowania się opisanego w art. 58 k.w. (Bojarski, Radecki 2005, s. 369). Zdolność do pracy nie powinna więc stanowić samodzielnej przesłanki karania żebrania w miejscu publicznym, a to z uwagi na wciąż duże bezrobocie. Wydaje się nawet, że warunek zdolności do pracy jako podstawę penalizacji uprawiania żebractwa należy skreślić (Bojarski 2005, s. 162).

Ponadto wykroczenie z tego artykułu może popełnić każdy, kto żebrze w miejscu publicznym w sposób natarczywy lub oszukańczy. Żebranie w natarczywy sposób wyraża się tym, iż sprawca wyprasza datki bądź przez wielokrotne zaczepianie przechodniów, zatrzymywanie ich, uniemożliwianie przejścia itp. usiłuje skłonić ich do ofiarowania jałmużny. Znamiona tego wykroczenia wypełnia także zachowanie polegające na obrzuceniu przez żebrzącego przechodniów wyzwiskami, gdy nie ofiarowali oni datku (Bojarski, Radecki 2005, s. 369–370). Również używanie przez sprawcę słów obraźliwych lub pogroźek, jak też okazywanie lekceważenia osobie odmawiającej wsparcia stanowi wykroczenie z art. 58 § 2 k.w. (Bafia i in. 1974, s. 186).

Żebranie w sposób oszukańczy polega zaś na tym, że sprawca bez względu na to, czy ma środki egzystencji, czy też ich nie ma, stara się wpłynąć na ewentualnych ofiarodawców przez zastosowanie oszukańczych zabiegów, które mają wywołać uczucie litości i skłonić do wsparcia. Do takich zabiegów należeć może udawanie niepełnosprawności, otoczenie się dziećmi, co ma wywołać np. wrażenie, iż są one na utrzymaniu osoby żebrzącej i że jest to bardzo liczna rodzina, podszywanie się pod osobę wzbudzącą szczególne współczucie (Bojarski, Świda 2002, s. 129), w szczególności wdowę obciążoną dziećmi, pogorzela itp. (Bafia i in. 1974, s. 186).

Nie każde zachowanie zmierzające do uzyskania datków jest wykroczeniem. W szczególności nie może uchodzić za uprawianie żebractwa jednorazowe zwrócenie się o wsparcie w nagłej potrzebie (Bojarski 2005, s. 162). Także publiczne prezentowanie swoich umiejętności, jak granie na instrumencie, czy śpiewanie, połączone ze zbieraniem datków od widzów nie jest żebraniem, bowiem ze strony np. grającego mamy do czynienia ze świadczeniem wrażeń estetycznych, za które otrzymuje on zapłatę, podobnie jak w przypadku „ulicznego” rysowania portretów, rzeźbienia postaci przechodniów itp. (Bojarski, Radecki 2005, s. 370).

Uprawianie żebractwa prawo wykroczeń traktuje jako zachowanie przeciwporządkowe, polegające na naruszeniu ogólnego porządku w miejscu publicznym (Bojarski 2005, s. 162). Pod pojęciem porządku publicznego rozumie się przy tym uporządkowany odpowiednimi przepisami, wolny od zakłóceń bieg życia zbiorowego (Marek 2002, s. 119). Chodzi więc o to, aby żebrzący nie zakłócali porządku publicznego, zwłaszcza gdy czynią to w sposób natarczywy lub oszukańczy.

Natomiast art. 104 k.w. przewiduje, iż: *Kto skłania do żebrania małoletniego lub osobę bezradną albo pozostającą w stosunku zależności od niego lub oddaną*

pod jego opiekę, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Odpowiedzialność za to wykroczenie zachodzi zatem wówczas, gdy sprawca skłania osobą małoletnią, bezradną lub pozostającą w stosunku zależności od niego albo oddaną pod jego opiekę do żebrania (Bojarski, Świda 2002, s. 129). Odpowiedzialności podlega zatem każdy nakłaniający do żebrania wymienione osoby, niezależnie od tego, czy uległy one namowom, czy też skutecznie się im przeciwstawiły i w rezultacie nie doszło do wykonania tej czynności (Kotowski 2004, s. 414).

Skłanianie do żebrania jest więc bardzo podobne do instytucji podżegania, która w art. 104 k.w. potraktowana została jako *sui generis* wykroczenie już dokonane (Bojarski, Radecki 2005, s. 602). Niektórzy przedstawiciele nauki prawa wykroczeń reprezentują wręcz pogląd, iż działanie sprawcy polegające na nakłanianiu do żebrania jest właściwie jednym z rodzajów podżegania (Bafia i in. 1974, s. 301), co inni uważają za pogląd niestuszny, w konsekwencji czego twierdzą, że odnoszenie wykładni, jaka przyjmowana jest na gruncie instytucji podżegania, do interpretacji znamion wykroczenia z art. 104 k.w. jest nieprawidłowe (Konarska-Wrzosek 1999, s. 80).

Działanie sprawcy tego wykroczenia polega na skłanianiu osoby do żebrania, co przejawiać może się w różny sposób, za pomocą którego można wywołać u innej osoby wolę żebrania. Jako przykłady takich zachowań wskazać można namowę, prośbę, groźbę, obietnicę korzyści lub podarunku (Bafia i in. 1974, s. 301).

Rację ma przy tym V. Konarska-Wrzosek, iż skłanianie do żebrania obejmuje zachowania polegające nie tylko na nakłanianiu, rozumianym jako wzbudzenie woli żebrania, ale także wszystkie działania przymuszające inną osobę do takiego zachowania się, które całkowicie abstrahują od jej woli i polegają na zmuszaniu w drodze przymusu fizycznego (Konarska-Wrzosek 1999, s. 80–81).

Zachowanie sprawcy zmierza do przyzwyczajenia osoby do trybu życia umniejszającego jej godność, a w pewnych wypadkach łączy się z wykorzystaniem stosunku zależności lub opieki (Bojarski 2005, s. 191). Szczególnym nadużyciem jest skłanianie do żebrania dziecka. Stanowi ono także przykład demoralizującego wpływu na małoletniego, gdyż jest wyjątkowo niekorzystnym wzorcem do upowszechnienia. Uczy bowiem zdobywania środków utrzymania bez konieczności jakiegokolwiek wysiłku z własnej strony, w sposób społecznie nieużyteczny, zabija ambicje, niszczy poczucie własnej godności i wartości oraz wywołuje inne negatywne skutki, tak w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym (Konarska-Wrzosek 1999, s. 79–80).

Dla bytu tego wykroczenia wymagane jest, aby skłaniana do żebrania osoba była małoletnia lub bezradna albo pozostająca w stosunku zależności od sprawcy lub oddana pod jego opiekę.

Osobą małoletnią jest osoba, która nie ukończyła 18 lat, chyba że wcześniej wstąpiła w związek małżeński (Krajewski, Szymański 2004, s. 94). Dotyczy to wyłącznie kobiety, która po ukończeniu lat 16 może za zgodą sądu zawrzeć związek małżeński, przez co uzyskuje pełnoletniość, której nie traci nawet w razie rozwiązania lub unieważnienia małżeństwa (Krajewski 2003b, s. 52). Natomiast osoba bezradna to taka, która ze względu na swój stan fizyczny lub psychiczny

nie może przeciwstawić się żądaniu sprawcy (Bojarski, Świda 2002, s. 157), w szczególności będzie to osoba chora psychicznie, dotknięta inną ciężką chorobą, niepełnosprawna, w podeszłym wieku.

Jeśli zaś chodzi o osobę pozostającą w stosunku zależności od sprawcy, to może być to zależność wynikła z mocy prawa, jak np. stosunek między rodzicami a dziećmi, lub też z przemijającej sytuacji faktycznej, która musi jednak stwarzać widoczne cechy zależności, co obrazuje np. zależność między konkubentami (Bojarski, Radecki 2005, s. 603). Oddanie pod opiekę zachodzi zaś nie tylko w razie ustanowienia opiekuna przez sąd rodzinny, ale także w sytuacji faktycznego sprawowania opieki nad osobą, choćby nawet była to tylko opieka chwilowa, np. krewny lub sąsiad opiekuje się małoletnim podczas chwilowego wyjazdu jego rodziców lub przebywania ich w pracy (Bafia i in. 1974, s. 301).

Reasumując stwierdzić należy, iż na podstawie tych przepisów policja i straż miejska mają obowiązek interweniować (Auleytnier, Głąbicka 2001, s. 181). Jednakże w praktyce są to przepisy raczej martwe (Pinecka 2000, s. 5), co m.in. skutkuje napływem do Polski żebrzących cudzoziemców (Knap, Szczęsny 2000, s. 23), zwłaszcza przybyszów rumuńskich, a tolerancja wobec nich sprawiła, że funkcja ochronna powyższych przepisów, a w szczególności art. 104 k.w., została poważnie zachwiana (Konarska-Wrzosek 1999, s. 82).

Zebranie może wywoływać także inne skutki prawne, co dotyczy zwłaszcza zebrania dzieci. Skłanianie dziecka do zebrania oraz przyzwolenie na zebranie przez nie stanowi bowiem przejaw nieprawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej, która zgodnie z art. 95 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 25 lutego 1964 r.² powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Zebranie dziecka jest więc przesłanką ograniczenia władzy rodzicielskiej (art. 109 k.r.o.), a niekiedy nawet jej pozbawienia (art. 111 k.r.o.), co dotyczy m.in. tych przypadków, gdy dziecko podjęło się zebrania i czyni to w sposób ciągły, zaniedbując jednocześnie swe obowiązki szkolne.

Ponadto wobec nieletnich, którzy zajmują się żebractwem i w ten sposób wykazują objawy demoralizacji, na podstawie Ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich³ sąd rodzinny może zastosować środki wychowawcze, tj. m.in. udzielenie upomnienia, zobowiązanie nadzoru kuratora (Krajewski 2003a, s. 31).

Kwestii żebractwa nie porusza bezpośrednio jakikolwiek akt prawny, nie ma bowiem takiej potrzeby. W przeszłości czyniło to m.in. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 października 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa⁴, które obowiązywało również w okresie powojennym. Aktualnie pomoc osobom żebrzącym przyznaje się na podstawie Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy

społecznej⁵, bowiem wymienione w art. 7 tego aktu prawnego powody udzielania pomocy społecznej dotyczą bezpośrednio przyczyn żebractwa (Auleytnier, Głąbicka 2001, s. 181).

Przepisy prawa polskiego, które dotyczą kwestii żebractwa, należy poddać pewnej ocenie. Przyjmując zapatrywanie bardziej socjalne, należałoby uznać, iż są one właściwe, a w konsekwencji nie wymagają istotniejszych nowelizacji. Jedynie rozważyć należałoby w tym duchu, czy zebranie przez osobę zdolną do pracy w obliczu ciągle dużego bezrobocia powinno być wykroczeniem.

Natomiast opowiadając się za liberalnym podejściem do problemów społecznych, można by postulować wprowadzenie całkowitego zakazu prawnego zebrania, bez względu na przyczyny i sposób tego zajęcia, co przy stanowczym egzekwowaniu takich przepisów mogłoby doprowadzić do zaniku tego procederu.

Wybór jednego z tych rozwiązań jest jednak zagadnieniem z zakresu polityki społecznej, znacznie przerastającym możliwości rozważań prawniczych na temat żebractwa.

¹ DzU z 1971 r., nr 12, poz. 114 z późn. zm.

² DzU z 1964 r. nr 9, poz. 59 z późn. zm.

³ DzU z 2002 r. nr 11, poz. 109 z późn. zm.

⁴ DzU z 1927 r. nr 92, poz. 823.

⁵ DzU z 2004 r. nr 64, poz. 593 z późn. zm.

LITERATURA

- Auleytnier J., Głąbicka K. (2001), *Polskie kwestie socjalne na przełomie wieków*, Warszawa.
- Bafia J., Egierska D., Śmietanka I. (1974), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa.
- Bojarski M., Radecki W. (2005), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa.
- Bojarski M., Świda Z. (2002), *Podstawy materialnego i procesowego prawa o wykroczeniach*, Wrocław.
- Bojarski T., *Polskie prawo wykroczeń, Zarys wykładu*, Warszawa 2005.
- Geremek B. (1989), *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*, Warszawa.
- Iwanicka I. (1999), *Coś do chleba*, „Głos Nauczycielski” nr 1.
- Jastrun T. (1998), *Pasożyty sumienia czy jego podnieta*, „Res Publica Nova” nr 4.
- Knap J., Szczęsny J. (2000), *Żebraczy biznes*, „Wprost” nr 33.
- Konarska-Wrzosek V. (1999), *Ochrona dziecka w polskim prawie karnym*, Toruń.
- Kotowski W. (2004), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Kraków.
- Krajewski R. (2003a), *Prawnokarna ochrona dzieci przed żebraniem*, „Problemy Opiekunczo-Wychowawcze” nr 6.
- Krajewski R. (2003b), *Podstawy prawa rodzinnego*, Warszawa.
- Krajewski R., Szymański S. (2000), *Vademecum prawa*, Warszawa.
- Marek A. (2002), *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa.
- Pinecka E. (2000), *Rzeczpospolita żebracza*, „Przegląd Tygodniowy” nr 2.
- Potyrała E. (2003), *Stereotyp a wsparcie społeczne – dlaczego pomagamy osobom żebrzącym?*, „Auxilium Sociale” nr 1.

SUMMARY

Begging is a way of obtain existence resources in the means of plead financial alms or non-cash in permanent character. The law predict penal responsibility to person which beg in public place in spite of own existence resources or to be capable of work also person to beg in public place importunate or fraudulent way. Person which to induce to beg infant or helpless person or which is under his attention, is liable for penal responsibility. However principles are not categorically enforce through the judiciary institutions, in a social approach can accept appropriate, while liberal perspective can call for more rigorism in this range.